

Najlepiej unikać wjeżdżania na krawężniki, ale jeśli już jesteśmy do tego zmuszeni to powinniśmy zrobić to tak, aby wytrzymało to zarówno nasze zawieszenie jak i opony i felgi.

Jak to zrobić?

1. Przede wszystkim mierzymy siły na zamiary. Jeśli posiadamy samochód z niskim zawieszeniem zapomnijmy o wjeżdżaniu na krawężniki. Nie ma szans, żeby nam się to udało bez szkody dla samochodu. Pomyślmy chwile i zdecydujemy, czy nasze auto jest na tyle wysokie, że poradzi sobie z danym krawężnikiem. Są w końcu krawężniki niższe i wyższe. Podwozie samochodu powinno znajdować się wyżej niż krawężnik (jeśli jeździmy dużym samochodem terenowym, nie będziemy mieć problemów z wjazdem na krawężnik. Jeśli zaś posiadamy samochód osobowy, sami musimy zdecydować czy damy radę pokonać dany krawężnik czy też lepiej odpuścić).
2. Jeśli już zdecydowaliśmy i mamy zamiar wjechać na krawężnik ustawmy samochód pod kątem do niego (pod kątem do krawężnika). Na krawężnik powinniśmy wjeżdżać na wyprostowanych kołach. Dzięki takiemu ustawieniu koła będą wjeżdżały na krawężnik jedno po drugim. Prawe przednie, a potem prawe tylne lub lewe przednie, a po nim lewe tylne.
3. Nigdy nie wjeżdżajmy na krawężnik czołowo, czyli oboma przednimi kołami naraz w jednym momencie. Możemy w ten sposób uszkodzić zawieszenie pojazdu i narazić się na niepotrzebne koszty.
4. Na krawężnik wjeżdżajmy bardzo powoli. Operujmy gazem delikatnie, aby samochód nie wyrwał się do przodu.
5. Gdy już wjedziemy na krawężnik wyprostujmy samochód. Pamiętajmy, żeby zostawić miejsce na chodniku dla przechodniów!
6. Gdy będziemy zjeżdżać pamiętajmy, aby zrobić to podobnie jak wcześniej, nie oboma kołami naraz.

Źródło: moto.bugs3.com oraz tipy.pl